

Z MODY WIOSENNEJ.

(L.) — Kapryśna aura, która nieprawdopodobnie swymi fantazjami bywa podobna do histerycznej kobiety, darzy nas w tych dniach szeregiem mało sympatycznych niespodzianek: zawiechą śnieżną, ostrym wiatrem, mrozem i t. p. Cały ten jednak iście zimowy aparat nie potrafi uspić czujności oaszych pań, których myśl biegnie uparcie w jednym kierunku: mody wiosennej. Bo cóż tam, że planty upudrowane są śniegiem, że ziemia pod stopami zamarzła?... Wiosna i tak czai się za progiem, a z nią ileż czarów, ileż cudów nowości w dziedzinie mody! Więc choćby dziś nawet rozbrzmiały nagle na ulicach dzwonki sanek, choćby na kioskach z afiszami pojawiły się niespodzianie ogłoszenia: „Dziś ślizgawka!“, i tak wszystkie nasze panie z pogardą patrzeć już będą na futra, płaszcze zimowe i filce, a główki ich roić będą o lekkich, powiewnych toaletach wiosenno-letnich.

Cóż ma nam przynieść moda wiosenna?

Ogólna linja sylwety kobiecej pozostaje właściwie nadal prosta i smukła, a jednak, a jednak... zaznacza się w niej nieśmiało już pewna zmiana. Zmianę tę wywołuje spódniczka krótka z fałdami, które rozbiegając się przy każdym poruszeniu rozszerzają dół linii sukni kobiecej. Materiał góruje ponad formą toalety; dzieje się tak już od kilku lat, z wiosną jednak fakt ten występuje jeszcze dobitniej. Podobnie jak zima ostatnia wygnała prawie zupełnie barwę czarną ze sali balowej, tak i wiosna odbiera jej prawo bytu na ulicy, oddając berło w ręce barw jasnych: piaskowej, beige, szaropopielatej i t. d. Bardzo en vogue tak wiosną jak latem będą białe suknie. Narazie spotyka się je na Jasnym Brzegu; i my już jednak możemy się cieszyć na tę miłą i ładną modę. Laskrawy kapelusz, harmonizujący z parasolką i torebką ręczną, jako dopełnienie białej sukni, czyż może być coś piękniejszego w blasku słońca!

Rozpowszechnione będą również bardzo barwnie drukowane materiały, przede wszystkim chifons, o wzorach bogatych, wpadających w oko; będą to przeważnie bukiety róż, wszelkiego rodzaju koła, pierścienie i stylizowane kwiaty; ornament spotykamy najczęściej przy cienkich tkaninach z bordiurą.



Ryciny nasze przedstawiają trzy modele sukien wiosennych: pierwsza to sukienka płaszczowa z migdałowo zielonej wełny; spódniczka rozszerza się ku dołowi kloszowo. Całość jest prosta w stylu, ozdobiona jedynie paroma guzikami przy imitowanym pasku i wstążką lub aksamitką związaną nisko na piersiach w fantazyjną kokardkę z długimi końcami. Drugą płaszczową suknię, rozszerzoną po bokach kloszowo, zdobi oryginalny kołnierz z długą bardzo wsadką z białej krepy, zakończoną kokardką i manszetki również białe krepowe z kokardkami. Trzecia rycina to model sukni z szafirowego rypsu, wykończony u dołu czarną jedwabną plecionką, naszytą w leżące motywy, przy szyi zaś falisto stojącym kołnierzykiem z białej organtyny.

Poniżej modele trzech pięknych sukien z barwnie drukowanych materiałów.



Nowy wybrak mody: W Paryżu noszą eleganci do toalet wieczorowych zdobne sandały na gołych nóżkach.